

Część trzecia

**„Solidarność”
a procesy ustrojowej
zmiany**

Katarzyna Pełczyńska-Natęcz

Od „Solidarności” do wolności: dynamika aktywności politycznej w okresie zmiany ustrojowej

Pytania badawcze

Polska jest jedynym krajem regionu, w którym w okresie realnego socjalizmu zdołała rozwinąć się niezależna od władz społeczna aktywność polityczna. Zjawisko to nabrało szczególnej siły na początku lat 80. Wówczas to przez nasz kraj przetoczyła się unikalna w skali całego regionu fala protestów. Doprowadziła ona do powstania masowego, oddolnie inicjowanego ruchu społecznego, zinstytucjonalizowanego następnie w formie związku zawodowego „Solidarność”. Wydarzenia te uruchomiły nieodwracalne zmiany świadomościowe i strukturalne, które dziesięć lat później przyczyniły się do upadku systemu. Uczestnictwo polityczne lat 80. okazało się więc jednym z głównych czynników przyspieszających dekonstrukcję państwowego socjalizmu.

Paradoksalnie jednak paradygmat uczestnictwa, który ukształtował się w Polsce w systemie autorytarnym, choć tak skuteczny w walce przeciwko temu ustrojowi, mógł się okazać poważną przeszkodą na drodze ku stabilizacji i konsolidacji porządku demokratycznego. Ukształtowane wówczas zachowania polityczne różniły się bowiem bardzo od tych, uznawanych za pożądane z punktu widzenia stabilności demokracji (Stepan, Linz 1999). Przede wszystkim przed 1989 rokiem cele niezależnych działań politycznych formułowane były nie tyle w kategoriach interesów poszczególnych grup społecznych, ile w kategoriach polityczno-normatywnych. Zasadniczy konflikt społeczny dotyczył pożądanego modelu ustroju społeczno-politycznego (Adamski, Jasiewicz 1989; Jasiewicz 1986). Ten właśnie konflikt stał się motorem niezależnego od władz nurtu uczestnictwa lat 80. Inne podziały (np. te o charakterze strukturalnym) zostały celowo stłumione lub samoistnie odeszły na dalszy plan. Ze zjawiskiem tym ściśle związana była inna cecha aktywności politycznej lat 80.: powszechna wśród działaczy politycznych niechęć wobec sfery polityki (jako obcej i wrogiej zwykłemu obywatelowi), oraz brak akceptacji panującego systemu politycznego (Marody 1991; Rychard 1989). Taka postawa wiązała się z kolei z brakiem zaufania do stanowiącego podstawę partycypacji w systemie pluralistycznym – uczest-

nictwa zinstytucjonalizowanego, i pociągała za sobą zdecydowane preferowanie inicjowanych oddolnie akcji kontestacyjnych.

Tak więc nazwa stworzonego w 1980 roku związku zawodowego „Solidarność” okazała się niezwykle trafnie opisywać dominujący wówczas w społeczeństwie polskim model uczestnictwa politycznego, który w skrócie można by opisać jako „wspólną walkę o wspólne cele”. Walka ta miała charakter antysytemowy i realizowana była przede wszystkim za pomocą działań kontestacyjnych. Po 1989 roku taka formuła musiała jednak zostać zastąpiona przez aktywność dostosowaną do wymogów demokracji, a więc taką, w której dominują działania o charakterze zinstytucjonalizowanym, a ich celem jest przede wszystkim artikulacja preferencji różnych grup interesu, w ramach obowiązującego systemu politycznego. Celem niniejszego tekstu jest odpowiedź na pytanie: Czy po upadku państwowego socjalizmu doszło do transformacji „solidarnościowego” paradygmatu uczestnictwa w model bardziej zbliżony do funkcjonującego w stabilnych demokracjach? Rozpoznanie tak sformułowanego problemu badawczego pozwoli z kolei przynajmniej częściowo odpowiedzieć na niezwykle ważne w kontekście polskiej transformacji pytanie: o konsekwencje postaw i zachowań politycznych ukształtowanych w procesie społecznego „demontażu” państwowego socjalizmu dla stabilności powstającego po 1989 roku ładu społeczno-politycznego.

Wskaźniki uczestnictwa politycznego

Partycypacja polityczna rozumiana jako forma aktywności, która ma na celu kontrolowanie rządzących elit oraz wpływanie na ich politykę (Verba, Nie 1972) może być realizowana poprzez wiele bardzo różnorodnych zachowań społecznych. W niniejszym tekście koncentruję się na trzech grupach działań politycznych: (1) przynależności organizacyjnej – do której zaliczam członkostwo w partii i związkach zawodowych; (2) partycypacji wyborczej – obejmującej głosowanie w wyborach różnego szczebla, aktywność związaną z kampaniami wyborczymi oraz bezpośrednim oddziaływaniem na już wybranych społecznych reprezentantów; (3) aktywności kontestacyjnej (nazywanej też często partycypacją niekonwencjonalną) – obejmującej uczestnictwo w różnych formach protestu, od zbierania podpisów pod petycjami po nieposłuszeństwo obywatelskie.

Taki dobór wskaźników działań politycznych wymaga krótkiego komentarza. Większość badań uczestnictwa politycznego ogranicza się do analizy zachowań związanych z procesem elekcyjnym oraz przynależności do organizacji politycznych (partii, ruchów i stowarzyszeń politycznych) [Verba 1972]. Znacz-

nie rządziej do takich analiz włączane są działania kontestacyjne i przynależność związkowa. Nasuwa się tu bowiem wątpliwość, czy protesty i członkostwo w organizacjach pracowniczych mają na celu oddziaływanie na elity władzy, czy też raczej nakierowane są na wywieranie wpływu na działania podejmowane na poziomie przedsiębiorstw. Za włączeniem tych form aktywności do badań nad uczestnictwem politycznym przemawia jednak specyficzna rola, jaką odgrywają one w Polsce. Obserwacja życia publicznego w Polsce pokazuje, iż zarówno obecnie, jak i w latach 80. protesty bardzo często miały charakter polityczny i wyraźnie wpływały na działania elit władzy. Również działalność związków zawodowych wykraczała zdecydowanie poza tradycyjną sferę aktywności, jaką jest artikulacja interesów pracowników wobec pracodawców (Wenzel 2000). Od dwóch dekad polskie związki uczestniczą w życiu politycznym, a po 1989 roku współtworzą największe organizacje polityczne, a nawet wchodzą w skład niektórych gabinetów rządzących.

Analizy porównawcze obejmujące okres transformacji oraz ostatnie lata funkcjonowania poprzedniego systemu nastręczają jednak szereg problemów metodologicznych, przede wszystkim związanych z niepełną porównywalnością wskaźników w poszczególnych punktach czasowych lub wręcz z lukami w ciągłości pomiaru. Trudności te wynikają najczęściej z faktu, iż w specyficznych warunkach politycznych, jakie panowały w latach 80., szereg kwestii wydawało się albo w ogóle niewartych pytania (np. na kogo głosował Pan w wyborach), albo też zbyt drażliwych, by można było poruszać je w kwestionariuszu (dotyczy to szczególnie protestów). Powyższe ograniczenia powodują, iż w przedstawionych analizach nie zawsze istnieje możliwość zestawienia danych z lat 90. z tymi z poprzedniej dekady. W przypadku niektórych wskaźników brak ciągłości pomiarów dotyczy także okresu po 1989 roku. Dlatego też niektóre aspekty uczestnictwa analizowane są jedynie z perspektywy roku 2000.

Od uczestnictwa kontestacyjnego do wyborczego

Niezależny nurt uczestnictwa społecznego, który istniał w Polsce przed rokiem 1989, opierał się głównie na różnego rodzaju inicjowanych oddolnie akcjach kontestacyjnych. Legalne formy uczestnictwa, takie jak na przykład udział w wyborach, traktowane były jako działania rytualne, niedające realnych możliwości na artikulację preferencji społecznych. W systemie demokratycznym uczestnictwo wyborcze stanowi kluczową formę partycypacji politycznej. Duża aktywność społeczna w tej sferze jest uznawana za pożądaną i traktowana jest jako ważny czynnik stabilizujący system (Lipset 1995, s. 1991). Natomiast kontestacje, choć legalne, mają w demokracji z reguły znacznie mniejszy zasięg społeczny. Ich

nadmierne rozbudzenie, zwłaszcza przy bierności elekcyjnej, bywa wręcz uznawane za zjawisko niebezpieczne, mogące przyczynić się do destabilizacji systemu demokratycznego (Ekiert 1994). Powstają więc pytania: w jakim stopniu po 1989 Polacy zdołali poważnie zaangażować się w zinstytucjonalizowane formy partycypacji politycznej, na ile zaś w dalszym ciągu zwracali się przede wszystkim ku inicjowanym oddolnie akcjom kontestacyjnym?

Kontestacje

Udział w przynajmniej jednej formie protestu w 1981 roku, a więc zaraz po wielkiej fali solidarnościowych strajków, deklarowało ponad 18 procent badanych. Dziesięć lat później wskaźnik ten zmniejszył się do 16 procent. Udział w tego typu akcjach w latach 1990–2000 zadeklarowało już zaledwie 14,5 procent badanych. Oznacza to, że w czasie pierwszej dekady demokracji w protestach wzięło udział o 4 procent mniej obywateli niż przed 1981.

Tabela 1. Uczestnictwo kontestacyjne w latach 1981–2000

Formy uczestnictwa w akcjach protestu	Procent uczestniczących		
	Do 1981	Do 1990	Od 1990 do 2000
Strajki	15,8	10,7	5,9
Zbieranie podpisów pod petycjami	1,3	3,4	8,6
Demonstracje	0,5	4,1	3,2
Rozwieszanie plakatów	0,2	1,2	1,5
Stawianie oporu policji	0,9	0,5	0,6
Bojkot decyzji rządowych	-	1,0	1,4
Okupowanie budynków publicznych	0,3	1,1	0,4
Blokowanie dróg i torów kolejowych	-	-	1,1
Uczestnictwo w przynajmniej jednej formie protestu	18,2	16,3	14,5

W ciągu ostatnich dwóch dekad znacznie zmieniły się także preferowane formy protestów. Do 1981 roku akcje kontestacyjne przybierały prawie zawsze formę strajków. W drugiej połowie lat 80. protesty wyszły poza obręb zakładów pracy, znacznie popularniejsze stały się wówczas demonstracje. Kolejna wyraźna zmiana dokonała się już po roku 1990. Po upadku państwowego socjalizmu działania o charakterze bardziej radykalnym (strajki, demonstracje) uległy stopniowo ograniczeniu, rozprzestrzeniły się natomiast coraz bardziej pokojowe

formy protestów, takie jak rozwieszanie plakatów czy zbieranie podpisów pod petycjami. Przedstawione dane pokazują więc, iż, wbrew oczekiwaniom niektórych badaczy, wraz ze zmianą systemu politycznego zdecydowanie zmniejszył się w Polsce społeczny zasięg działań kontestacyjnych. Co więcej, demokracja nie tylko przyczyniła się do ograniczania aktywności kontestacyjnej, ale sprzyjała także rozprzestrzenieniu się protestów o charakterze bardziej pokojowym. Powstaje pytanie, czy zmiana charakteru uczestnictwa kontestacyjnego wiązała się ze zmianą grup społecznych angażujących się w tego typu aktywność. W tabeli 4 ukazano korelacje pomiędzy uczestnictwem w protestach w latach 1981–2000 a cechami społeczno-demograficznymi badanych.

Tabela 2. Cechy społeczno-demograficzne uczestników protestów 1981–2000 (współczynniki korelacji Pearsona)

Uczestnictwo w przynajmniej jednej z wymienionych form protestu (1 – uczestniczył, 0 – nie uczestniczył)	1981	1990	2000
Wykształcenie (ilość lat nauki)	0,23*	0,22*	0,09*
Miejsce zamieszkania (miasto – 1, wieś – 0)	0,17*	0,13*	0,00
Dochód na głowę w gospodarstwie domowym	0,15*	0,11*	0,08*
Płeć (mężczyźni – 1, kobiety – 0)	0,15*	0,18*	0,13*
Wiek	-0,25*	-0,12*	0,19*

W tabeli widoczne są elementy zarówno ciągłości, jak i zmiany. W ciągu całego badanego okresu wśród uczestników działań kontestacyjnych nadreprezentowane były te same grupy społeczne: mężczyźni, osoby lepiej sytuowane i wykształcone. Posługując się kategoriami oferowanymi przez teorię zasobów (Brady, Schlozman, Verba 1995), można sformułować tezę, iż protesty były w znacznym stopniu inicjowane przez jednostki uprzywilejowane, które posiadały zasoby (kompetencje, pieniądze, zasoby kulturowe), potrzebne do tego, aby takie działania zorganizować i przeprowadzić.

Oprócz opisanych powyżej cech wspólnych pomiędzy uczestnikami protestów w latach 80. i 90. występują także istotne różnice. Przede wszystkim zwraca uwagę fakt, iż w poszczególnych punktach czasowych poziom korelacji pomiędzy cechami społeczno-demograficznymi a uczestnictwem w protestach jest nieco inny. Szczególnie odróżnia się tu rok 2000, w którym nadreprezentacja mężczyzn oraz przedstawicieli uprzywilejowanych grup społecznych wśród aktywnych politycznie jest stosunkowo niewielka. Można postawić hipotezę, iż zjawisko to jest wynikiem społecznego oswojania się z warunkami uczestnic-

stwa, jakie stwarza w naszym kraju demokracja. Sprzyjające kontestacji zasoby są szczególnie ważne w okresie, gdy tego typu aktywność ma charakter awangardowy. Tak było na początku lat 80. W warunkach systemu autorytarnego protesty były niewątpliwie czymś nowym i nietypowym. Podobna sytuacja miała miejsce na przełomie dekad. Inicjowanie akcji kontestacyjnych oraz uczestnictwo w nich w warunkach pluralizmu politycznego było wówczas jeszcze doświadczeniem mało znanym. W miarę wpływu czasu i poszerzania się wiedzy o sposobach i możliwościach kontestacji znaczenie poszczególnych zasobów jako barier ograniczających dostęp do kontestacji zaczęło maleć. W ten sposób w drugiej połowie lat 90. doszło stopniowo do „deelitaryzacji” protestów – w działania polityczne zaczęły włączać się dotychczas bierne, dysponujące mniejszą ilością zasobów kategorie społeczne (kobiety, osoby mniej wykształcone i uboższe).

Inną wyraźnie zmieniającą się cechą kontestujących w ciągu ostatnich dwóch dekad był wiek. W badanym okresie można było zaobserwować wyraźne „starzenie” się tej kategorii. Protesty lat 80. były niewątpliwie zdominowane przez ludzi młodych, w latach 90. aktywność tego typu podejmowana była przez osoby w wieku średnim i starszym.

Na podstawie powyższych obserwacji można sformułować tezę, iż w okresie transformacji ustrojowej zmienił się nie tylko zakres i forma działań kontestacyjnych, ale także skład społeczny protestujących. Zmiany te wydają się wskazywać, iż w latach 90. doszło do uaktywnienia się zupełnie nowych jednostek i grup społecznych. Natomiast zdecydowana większość protestujących z poprzedniej dekady zakończyła swoją aktywność wraz z upadkiem państwowego socjalizmu. Tezę tę potwierdzają odpowiedzi na zadane w 2000 roku pytanie o udział w protestach. Badanych poproszono wówczas, aby wskazali, czy podejmowali te działania przed, po czy też zarówno przed, jak i po 1989 roku. Okazało się, że spośród uczestników protestów udzielających się już po 1989 roku tylko nieco ponad jedną trzecią stanowią jednostki posiadające doświadczenie w tym zakresie także z poprzedniego systemu.

Uczestnictwo wyborcze

Poziom uczestnictwa w wyborach w latach 90. wahał się w przypadku poszczególnych elekcji. Największą frekwencje odnotowywano w wyborach prezydenckich, najmniejszą w samorządowych. Generalnie jednak uczestnictwo wyborcze było stosunkowo niewielkie. Aktywni wyborcy (tacy, którzy głosowali regularnie zarówno w wyborach samorządowych, jak i parlamentarnych) stanowili zaledwie około 50 procent uprawnionych.

Tabela 3. Uczestnictwo elekcyjne 1990–2000

Głosowanie w ostatnich wyborach	Procent uczestniczących	
	1990	2000
Parlamentarnych	62,7	64,9
Samorządowych	42,3	59,5
Uczestnictwo w obu elekcjach	47,3	53,2
Uczestnictwo w kampaniach wyborczych		
Uczestniczył w spotkaniach z politykami lub kandydatami na posłów lub radnych	-	12,9
Kontaktował się osobiście, listownie lub telefonicznie z posłem lub urzędnikiem centralnych instytucji władzy w celu załatwienia jakiejś istotnej społecznie sprawy	-	5,0
Kontaktował się osobiście, listownie lub telefonicznie z radnym lub innym przedstawicielem władz samorządowych, aby wpłynąć na decyzje tych władz, w jakiejś istotnej społecznie sprawie	-	9,7
Brał udział w pracach związanych z organizacją kampanii wyborczej do parlamentu dla jakiejś partii, kandydata na posła lub radnego	-	6,9
Przekonywał innych, aby głosowali na daną partię lub kandydata	-	18,4
Uczestnictwo w co najmniej jednym działaniu	-	33,6

Udział w elekcji w większości przypadków miał jednak charakter bardzo powierzchowny. Szczególnie dobitnie ilustrują to dane na temat uczestnictwa w działaniach związanych z wyborami, takich jak przekonywanie innych do głosowania na danego kandydata, udział w spotkaniu przedwyborczym czy kontaktowanie się z posłem lub radnym.

Zaangażowanie w takie formy aktywności politycznej w ciągu pierwszej dekady polskiej demokracji zadeklarowała tylko jedna trzecia badanych. Natomiast zdecydowana większość ani nie uczestniczyła w przygotowaniach do głosowań, ani nie korzystała później z możliwości egzekwowania od posłów i radnych ich wyborczych zobowiązań. Najbardziej popularną formą działań związanych z wyborami jest przekonywanie innych do oddania głosu na danego polityka lub ugrupowanie oraz uczestnictwo w spotkaniach z kandydatami na posłów i radnych. Bardziej „zaangażowani” wyborcy podejmują więc przede wszystkim działania „przedelekcyjne”: starają się zwiększyć własne kompetencje wyborcze, poznając osobiście kandydata, próbują także wpływać na preferencje polityczne ludzi ze swojego otoczenia. Bardzo rzadko natomiast korzystają z możliwości oddziaływania na posłów lub radnych już w trakcie trwania ich kadencji. Tylko 11,2 procent obywateli zadeklarowało, iż w ciągu ostatniej dekady skontakto-

wało się z przedstawicielem władz centralnych lub samorządowych w celu załatwienia jakiejś publicznej sprawy.

Powyższe dane pokazują więc, że w pierwszej dekadzie po upadku państwowego socjalizmu uczestnictwo wyborcze miało w Polsce charakter dość ograniczony. Znaczna część obywateli w ogóle rezygnowała z głosowania. Pozostali natomiast ograniczali się jedynie do udziału w wyborach, nie angażowali się natomiast w działania poprzedzające elekcje oraz nie kontaktowali z wyłonionymi w głosowaniu posłami i radnymi. Powstaje jednak pytanie, czy niewielkie uczestnictwo wyborcze było efektem bierności całego społeczeństwa, czy też szczególnej pasywności wybranych grup społecznych?

Tabela 4. Cechy społeczno-demograficzne uczestników działań elekcyjnych 1990–2000 (współczynniki korelacji Pearsona)

Głosowanie w ostatnich wyborach parlamentarnych i samorządowych	1990	2000
Wykształcenie	0,11*	0,16*
Miejsce zamieszkania (miasto – 1, wieś – 0)	0,00	0,01
Dochód na głowę	0,04	0,07*
Płeć (mężczyźni – 1, kobiety – 0)	0,04	0,04
Wiek	0,07*	0,36*
Uczestnictwo w co najmniej jednym działaniu elekcyjnym		
Wykształcenie (ilość lat nauki)	-	0,25*
Miejsce zamieszkania (miasto-1, wieś-0)	-	0,02
Dochód na głowę	-	0,08*
Płeć (mężczyźni – 1, kobiety – 0)	-	0,11*
Wiek	-	0,15*

$p < 0,05$

W uczestnictwo wyborcze znacznie częściej angażowały się osoby lepiej wykształcone. Ponadprzeciętna aktywność tej grupy społecznej jest szczególnie widoczna w przypadku działań elekcyjnych. Działania tego typu częściej podejmowali także obywatele lepiej sytuowani. Partycypacja elekcyjna w znacznie większym stopniu była więc realizowana przez grupy o wyższym statusie społecznym. Kategorie mniej wykształcone i zamożne były natomiast bardziej skłonne do rezygnacji z takich działań. Zjawisko elitarności uczestnictwa wy-

borczego nie stanowi tu jednak żadnej polskiej specyfiki, lecz zostało zaobserwowane w większości krajów demokratycznych. Szczególnie ciekawe w warunkach polskich wydaje się natomiast inna cecha uczestników wyborów i działań elekcyjnych, mianowicie postępująca w latach 90. pasywność młodszych kohort wiekowych. Uczestnictwem wyborczym najmniej zainteresowani byli nie tyle ci, którzy mogli zniechęcić się do tego typu partycypacji jeszcze w okresie państwowego socjalizmu, lecz ci, dla których aktywne życie obywatelskie zaczęło się już w okresie demokracji. Wskazuje to, iż przyczyną niskiej aktywności wyborczej był nie tylko przeniesiony w poprzedniego ustroju brak zaufania do systemu, ale także relatywnie niewielka – w stosunku do innych form aktywności – atrakcyjność tego typu działań już w systemie demokratycznym.

Podsumowując, można więc powiedzieć, że przez pierwszą dekadę polskiej demokracji udział w wyborach oraz działaniach elekcyjnych utrzymywał się na poziomie stosunkowo niewielkim. Co więcej, nie wydaje się, aby w najbliższych latach miała nastąpić radykalna zmiana tej tendencji. Szczególną pasywność w wyborach przejawiają bowiem nie tyle ludzie starsi (a więc wychowani w poprzednim systemie), lecz młodzież, która po raz pierwszy do urn poszła już po roku 1989. Ograniczeniu aktywności zinstytucjonalizowanej nie towarzyszył jednak znacząca intensyfikacja protestów. Wręcz przeciwnie, po 1989 roku w Polsce nastąpiło wyraźne ograniczenie kontestacyjnej partycypacji politycznej. Równocześnie zmienił się wyraźnie charakter tego typu aktywności. Z jednej strony popularniejsze stały się bardziej pokojowe formy protestu. Z drugiej jednak stosunkowo nieliczne radykalne akcje protestacyjne, które odnotowano w latach 90., mogły stać się polem do ekspresji interesów grup społecznych bardziej upośledzonych, a więc także w większym stopniu sfrustrowanych. W drugiej połowie lat 90. do kontestacji coraz częściej zaczęli się bowiem włączać ludzie ubożsi i gorzej wykształceni.

Od wspólnoty etnicznej ku grupom interesów

Jednym z ważniejszych wskaźników pozwalających określić charakter uczestnictwa politycznego w danym kraju jest forma oraz źródła podziałów dominujących wśród aktorów życia publicznego. Teoretycy demokracji zakładają, iż konsolidacja demokracji nie jest możliwa w sytuacji, gdy przedmiotem konfliktu stają się nie konkretne rozwiązania w ramach panującego ładu, lecz same zasady systemowe. Ponadto podziały wśród uczestników życia politycznego powinny przebiegać raczej pomiędzy poszczególnymi grupami interesów niż grupami, których główne spoiwo stanowią preferencje o charakterze normatywnym (Stepan, Linz 1999; Lipset 1994). Konflikty „wokół wartości” z trudem

bowiem podlegają procesowi negocjacji i kompromisom. Jak wykazują analizy podziałów politycznych w Polsce w latach 80. zasadnicze kontrowersje społeczne ogniskowały się wokół jednej, głównej osi konfliktu. Konflikt ten miał charakter wieloetapowy, a u jego podstaw leżały głębokie podziały związane z pozycją społeczno – zawodową i przynależnością pokoleniową jego aktorów (Adamski 1989). Zasadniczym wymiarem konfliktu, który stał u podstaw solidarnościowego ruchu społecznego lat 80., były jednak różnicowania o charakterze normatywno-etycznym, w znacznym stopniu dotyczyły one kwestii pożądanego ładu społeczno – politycznego (Adamski, Jasiewicz 1989; Stepan, Linz 1999).

W niniejszym paragrafie podejmuję próbę odpowiedzi na pytanie, czy transformacja przyczyniła się do zmiany charakteru dominujących wśród uczestników życia politycznego podziałów politycznych. Czy w dalszym ciągu w Polsce mamy do czynienia z konfliktami opartymi głównie na przesłankach o charakterze normatywnym, czy też podstawą podziałów stają się interesy poszczególnych grup społeczno-zawodowych.

Tabela 5. Przynależność organizacyjna 1980–2000 (w %)

	1981	1984	1988	1990	1995	2000
Partie	12,8	14,8	10,0	1,9	1,3	1,3
Związki zawodowe	52,8	17,0	21,2	21,7	16,0	12,6
W tym:						
Solidarność	34,0	-	-	10,8	6,9	5,6
Związki branżowe/ OPZZ	8,5	17,0	21,2	10,1	5,6	3,3

W celu odpowiedzi na to pytanie należałoby zbadać wymiary różnicujące członków poszczególnych organizacji politycznych na przestrzeni ostatnich dwóch dekad. Analizę taką utrudnia jednak bardzo niska aktywność partyjna społeczeństwa polskiego w latach 90. Według danych z badań „Polacy 2000” członkostwo w takich organizacjach deklarowało po 1989 roku około 1–2 procent Polaków, zaledwie 30 procent przyznawało się zaś do sympatii wobec któregokolwiek z istniejących ugrupowań. W tej sytuacji jedynymi organizacjami politycznymi o charakterze masowym okazały się w Polsce związki zawodowe. Należy tu jednak zaznaczyć, iż choć wciąż liczna, grupa zrzeszonych w związkach uległa drastycznej redukcji w ciągu ostatnich dwóch dekadach – od ponad 50 procent ogółu dorosłych obywateli w 1981 roku, do 12,6 procent w roku 2000.

Za analizą charakteru podziałów politycznych w Polsce właśnie na przykładzie ruchu związkowego przemawia dodatkowo szczególnie charakter tych

organizacji w naszym kraju. Konflikt społeczny początku lat 80. został bowiem odzwierciedlony właśnie na poziomie związków zawodowych (Adamski 1989). Platformą organizacyjną strajkujących stał się Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Po wprowadzeniu stanu wojennego, wokół struktur zdelegalizowanej „Solidarności” skupiała się znaczna część podziemnej aktywności politycznej. Nurt związany z ówczesnymi władzami reprezentowały zaś kontrolowane przez PZPR związki branżowe, przekształcone następnie w Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych. Analiza dynamiki podziałów pomiędzy tymi dwiema organizacjami pracowniczymi wydaje się więc najlepszym wskaźnikiem poziomu i kierunku transformacji konfliktów politycznych w Polsce u schyłku państwowego socjalizmu oraz w pierwszych latach funkcjonowania demokracji.

Tabela 6 przedstawia wyniki regresji logistycznej. Zmienną zależną jest tu wskaźnik przynależności do OPZZ i „Solidarności”. Taka analiza umożliwiła zbadanie „czystego” (przy kontrolowanej wartości pozostałych zmiennych) wpływu poszczególnych cech na przynależność do dwóch omawianych organizacji pracowniczych

Na początku lat 80. członkowie „Solidarności” i związków branżowych nie różnili się w ogóle ani pod względem poziomu dochodów, ani wykształcenia. Grupy te deklarowały także podobne poglądy na temat optymalnych rozwiązań systemowych w sferze gospodarczej. Zasadnicza linia podziału pomiędzy zrzeszonymi w tych dwóch organizacjach pracowniczych dotyczyła postaw wobec systemu w wymiarze politycznym. Należący do związków branżowych popierali ówczesny system z kierowniczą rolą partii jako jego podstawą, członkowie „Solidarności” częściej odnosili się do negatywnie do panującego systemu politycznego. Zgodnie z wysuniętą na wstępie tezą podziały w polskim ruchu związkowym na początku lat 80. przebiegały więc przede wszystkim w wymiarze ideologiczno-politycznym, w mniejszym zaś stopniu wiązały się z realnymi różnicami w pozycji społecznej lub preferencjach ekonomicznych członków tych dwóch największych organizacji pracowniczych.

Dane z roku 1995 i 2000 pokazują, iż źródła podziałów zmieniły się nieco w warunkach systemu demokratycznego. Po 1989 roku zrzeszeni w OPZZ i „Solidarności” zaczęli różnić się nieco pod względem wykształcenia a także subiektywnej oceny własnej sytuacji materialnej. Członkowie OPZZ są przeciętnie nieco bardziej wykształceni, równocześnie gorzej oceniają kondycję materialną swojej rodziny. W dalszym ciągu nie różnicują jednak członków obu związków preferencje o charakterze gospodarczym (stosunek do wolnego rynku, prywatyzacji). Pomędzy związkowcami z OPZZ i „Solidarności” występują natomiast znaczące podziały w wymiarze identyfikacji politycznych. Pierwsi określają swoje poglądy jako prawicowe, drudzy zaś jako lewicowe.

Tabela 6. Pozycja społeczna i postawy polityczne badanych a przynależność do OPZZ i „Solidarności” (współczynnik regresji logistycznej -B, współczynnik korelacji cząstkowej-R)¹

Zmienna zależna: Przynależność do Solidarności-1 Przynależność do OPZZ (w 1981 związki branżowe)-0	1981		1995		2000	
	B	R	B	R	B	R
Dochód na osobę w gospodarstwie domowym	0,01	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00
Ocena sytuacji materialnej (+pozytywna, - negatywna)	-	-	0,41	0,06	0,82*	0,12
Wykształcenie zawodowe (1-wykształcenie zawodowe, 0-pozostali)	0,32	0,00	0,53	0,00	1,94*	0,13
Wykształcenie średnie (1-wykształcenie średnie, 0-pozostali)	0,41	0,00	0,82	0,03	0,67	0,00
Wykształcenie wyższe (1-wykształcenie wyższe, 0-pozostali)	0,36	0,00	-1,56*	0,10	-1,10	0,00
Poparcie dla demokracji (skala utworzona metodą analizy czynnikowej)	-	-	-0,08	0,00	0,01	0,00
Zmniejszenie kierowniczej roli partii (1-aprobata, 0-dezaprobata)	0,58**	0,28	-	-	-	-
Poparcie dla wolnego rynku (skala utworzona metodą analizy czynnikowej)	0,03	0,00	0,09	0,00	0,17	0,00
Poparcie dla prywatyzacji (skala utworzona metodą analizy czynnikowej)	-	-	0,06	0,00	0,30	0,00
Identyfikacja na skali (+)lewica – (-)prawica	-	-	0,87**	-0,21	2,08**	-0,33
Stała	-0,73		3,27**		-0,42**	

Przyjęty poziom istotności *p<0,05, **p<0,01.

Można więc powiedzieć, że po 1989 roku w ruchu związkowym coraz większą rolę zaczęły odgrywać podziały będące pochodną odmiennej pozycji w strukturze społecznej, a więc odzwierciedlające różnice pomiędzy potencjalnymi grupami interesów. Ciągłe jednak kluczowym elementem wyznaczającym linie konfliktów pomiędzy zrzeszonymi są różnice o charakterze ideologicznym. W odróżnieniu jednak do lat 80., członkowie OPZZ i „Solidarności” wyrażają obecnie zbliżone preferencje w kwestii pożądaných rozwiązań ustrojowych, do-

¹ Statystyka R wskazuje cząstkową korelację pomiędzy zmienną niezależną a poszczególnymi zmiennymi w modelu. R przyjmuje wartość od -1 do 1. Wartość dodatnia wskazuje, iż wraz ze wzrostem wartości danej zmiennej niezależnej wzrasta prawdopodobieństwo wystąpienia zjawiska, które zostało w zmiennej zależnej oznaczone wartością 1. Mała wartość R oznacza, że cząstkowy (niezależny od innych zmiennych) wpływ danej cechy jest niewielki.

tyczy to zarówno wymiaru politycznego, jak i ekonomicznego. Upoważnia to nas do stwierdzenia, iż po 1989 roku konflikt pomiędzy dwiema największymi organizacjami związkowymi przestał dotyczyć zasad samego systemu a przeniósł się o „stopień niżej” – na poziom polityki socjalnej.

Przeciw systemowi czy w jego ramach

Niezależna (niekontrolowana przez władzę) aktywność polityczna Polaków w latach 80. miała niewątpliwie charakter antysystemowy. Po pierwsze, realizowana była metodami uznawanymi przez ówczesnie obowiązujące ustawodawstwo za nielegalne. Po drugie, jednym z głównych jej celów była zmiana istniejącego ładu społeczno-politycznego. Dziedzictwo aktywności politycznej, choć bardzo skuteczne w destrukcji państwowego socjalizmu, mogło jednak stanowić przeszkodę dla rozwoju systemu demokratycznego w Polsce. Tymczasem fakt, iż został zrealizowany główny cel społecznego buntu: destrukcja autorytarne-go reżimu i ustanowienie ładu demokratycznego, nie stanowił gwarancji zaniku antysystemowego komponentu polskiej partycypacji politycznej. Przede wszystkim inicjatorzy działań kontestacyjnych lat 80. mogli nie mieć skryształizowanych oczekiwań co do charakteru pożądanego ładu społeczno-politycznego. Nie można także wykluczyć, iż ci, którzy posiadali sprecyzowane oczekiwania w tej sferze, odbiegali w swych wyobrażeniach od realiów liberalnej demokracji. W tej sytuacji istniała więc możliwość, że konfrontacja z rzeczywistością nowego porządku politycznego stanie się źródłem frustracji, która ponownie może uruchomić wypracowany w poprzedniej dekadzie mechanizm antysystemowej aktywności politycznej.

Celem niniejszego paragrafu jest zbadanie, w jakim stopniu w okresie transformacji systemowej zmieniły się w Polsce preferencje ustrojowe uczestników życia politycznego. Czy podobnie jak w latach 80. aktorzy polityczni przejawili skłonności do podważania zasad panującego ładu, czy też gotowi byli inicjować działania w ramach istniejącego porządku polityczno-gospodarczego.

W tabeli 7 zamieszczono odpowiedzi na pytania o preferencje ustrojowe wśród uczestników różnych form aktywności politycznej. Przedstawione w tabeli dane pokazują, że obywatele zaangażowani w niezależny od władz nurt partycypacji politycznej w przeważającej większości nie akceptowali panującego wówczas systemu. Protestujący nie mieli jednak jasno skryształizowanej wizji nowego ładu. Było to szczególnie widoczne w kwestiach dotyczących rozwiązań gospodarczych, Protestujący odrzucali tu tylko niektóre aspekty panującego ładu (np. takie jak centralna sterowanie gospodarką), akceptując równocześnie inne jego elementy (np. politykę pełnego zatrudnienia). Uczestnicy protestów

Tabela 7. Preferencje ustrojowe osób kontestujących uczestniczących w wyborach i należących do „Solidarności” w latach 1981, 1990 i 2000 (w %)

Preferencje dotyczące ustroju politycznego	1981			1990			2000					
	Kontestujący	Członkowie „Solidarności”	Cała próba	Kontestujący	Członkowie „Solidarności”	Wyborcy	Cała próba	Kontestujący	Członkowie „Solidarności”	Wyborcy	Uczestnicy działań wyborczych	Cała próba
Wydanie dekretu rządowego zabraniającego publicznych protestów i demonstracji	12,4	18,8	25,8	10,5	16,5	16,6	17,5	10,3	9,1	10,4	10,4	12,3
Ograniczenie roli partii w sprawowaniu władzy	75,1	71,4	60,1									
Nasz kraj potrzebuje nie demokracji lecz silnego przywódcy (1990); W Polsce potrzebny jest silny przywódca, który zaprowadzi w kraju porządek (2000)				84,2	88,0	90,3	87,2	40,2	53,6	46,4	44,4	48,0
Opozycja w sejmie jest niezbędna dla dobrego sprawowania władzy	79,0	79,3	77,5	87,5	86,5	80,6	74,9	78,0	72,7	71,7	76,0	79,2
Zwiększenie udziału Kościoła w życiu publicznym (1981, 1990); Zwiększenie wpływu Kościoła na decyzje polityczne (2000)												
Preferencje dotyczące ustroju ekonomicznego												
Realizacja polityki pełnego zatrudnienia	54,7	57,4	53,6	57,7	68,6	64,9	67,3	65,8	68,6	71,0	68,4	70,8
Wzmocnienie centralnego planowania w kierowaniu gospodarką (1981); Wprowadzenie centralnego kierowania gospodarką (1990)	18,7	20,1	19,6	13,8	23,0		22,8					
Zwalnianie z pracy nieefektywnych pracowników	88,2	86,4	86,6	90,04	89,5	88,1	85,6					
Wprowadzenie kontroli państwa nad cenami (1990); Rząd powinien kontrolować ceny (2000)				56,4	65,0	65,7	66,2	78,0	72,7	78,4	76,0	79,2

wysuwali także często wzajemnie sprzeczne postulaty na temat pożądanых rozwiązań gospodarczych, na przykład popierali zwalnianie z pracy nieefektywnych pracowników, równocześnie nie dopuszczając możliwości istnienia bezrobocia.

Należy tu zaznaczyć, że poglądy osób związanych z niezależnym nurtem partycypacji politycznej nie odbiegały diametralnie od poglądów reszty społeczeństwa. Wprawdzie osoby kontestujące i należące do „Solidarności” częściej niż pozostali odrzucali panujący system polityczny, to jednak w kwestii pożądanых rozwiązań gospodarczych kontestatorzy i członkowie „Solidarności” w zasadzie nie różnili się od reszty społeczeństwa. Zaś społeczeństwo w swej znakomitej większości (60 do 80 procent) wyznawało poglądy eklektyczne, łącząc akceptację wybranych elementów systemu liberalnego i centralnie sterowanego. Można więc powiedzieć, że formy niezależnego od władz uczestnictwa politycznego były najbardziej radykalnym nośnikiem postaw antystemowych. Postawy takie występowały jednak znacznie szerszej niż tylko wśród osób bezpośrednio zaangażowanych w kontestację.

Pod tym względem upadek ustroju socjalistycznego nie przyniósł zasadniczego przełomu. Po 1989 w dalszym ciągu znaczna część społeczeństwa nie akceptuje panującego porządku gospodarczego i politycznego. Podobnie jak w przeszłości odrzucenie zasad nowego ładu ma charakter wybiórczy, a wyobrażenia o tym, jaki ten ład być powinien są często niespójne i eklektyczne. W znacznej mierze odnosi się to również do aktywnych uczestników życia politycznego. Większość z nich na przykład zdecydowanie popiera konieczność istnienia opozycji w Sejmie, opowiadając się równocześnie za autorytarnymi rządami silnego przywódcy; czy też odrzuca ideę centralnego sterowania gospodarką, postulując zarazem przywrócenie kontroli państwa nad cenami i realizację przez rząd polityki pełnego zatrudnienia.

Choć takie „wybiórcze” odrzucenie panującego ładu jest wśród obywateli aktywnych politycznie zjawiskiem dość powszechnym, to jednak – w przeciwieństwie do czasów z minionego ustroju – nie są oni „przodownikami” w tej dziedzinie. Raczej przeciwnie, aktywni obywatele prezentują poglądy bardziej demokratyczne i wolnorynkowe niż reszta społeczeństwa. Warto przy tym zwrócić uwagę, że relatywnie najbardziej prodemokratyczne i proliberalne poglądy wykazywali kontestujący. Można więc powiedzieć, że po przełomie ustrojowym uczestnictwo polityczne przestało być wyrazem postaw antystemowych, a zaangażowanie w politykę, a zwłaszcza udział w społecznych protestach, raczej łagodziło niż wzmacniało brak akceptacji dla panującego ładu.

Zakończenie: uczestnictwo a stabilność polskiej demokracji

Sztandarowe hasło lat 80. głosiło „Nie ma wolności bez »Solidarności«”. Przedstawione w niniejszym artykule wyniki pokazują, iż wydarzenia ostatnich dwóch dekad paradoksalnie zaprzeczyły temu sloganowi. Wprowadzenie demokracji, a więc ustanowienie „politycznej wolności” okazało się czynnikiem wymuszającym stopniową dekonstrukcję „solidarnościowego” modelu partycypacji politycznej. W warunkach pluralistycznego systemu politycznego partycypacja oparta przede wszystkim na wspólnej niechęci wobec istniejącego ładu politycznego, realizowana za pomocą inicjowanych spontanicznie działań kontestacyjnych uległa stopniowej erozji i została zamieniona przez aktywność zinstytucjonalizowaną, zmierzającą ku osiągnięciu bardziej partykularnych celów. Wbrew często głoszonym tezom „piętno” solidarnościowego zrywu ujawnia się więc obecnie w zachowaniach politycznych w dość ograniczonym zakresie. Wraz ze zmianą systemu społeczno-politycznego aktywność polityczna przestała wzmacniać postawy antysystemowe, lecz wręcz przeciwnie sprzyjała ich łagodzeniu. Nie spełniły się także prognozy wieszczące groźbę nadmiernej kontestacyjności polskiego uczestnictwa. Warto tu zwrócić uwagę, iż zmiana w charakterze uczestnictwa, jaka dokonała się po 1989 roku, nie tylko była efektem transformacji instytucjonalnej, strukturalnej czy świadomościowej, ale także związana była niewątpliwie ze zmianą pokoleniową. Zdecydowana większość kontestatorów z lat 1980–1981 nie podjęła już bowiem tego typu aktywności po przełomie ustrojowym.

Ewolucja form i treści uczestnictwa, która nastąpiła wraz z reformą ustrojową, nie oznacza jednak całkowitego zaniku zjawisk typowych dla poprzedniej dekady. W sferze uczestnictwa politycznego ciągle jeszcze występują zjawiska świadczące o trwałości niektórych cech „solidarnościowego” modelu uczestnictwa. Przede wszystkim, choć uczestnicy nie są już najbardziej radykalnymi nośnikami antysystemowości, to większość z nich ciągle nie akceptuje niektórych elementów nowego ładu, zwłaszcza tych związanych z liberalizmem gospodarczym. W dalszym ciągu także duże znaczenie w podziałach politycznych mają konflikty oparte bardziej na wartościach czy ideologicznych resentymentach niż na egzystencjalnych interesach. Niewątpliwym problemem polskiej demokracji jest też stosunkowo mały społeczny zasięg uczestnictwa zinstytucjonalizowanego. Wszystkie te zjawiska mogą sprzyjać pojawieniu się w Polsce aktywności o charakterze radykalnym. Paradoksalnie do zaostrzenia form ekspresji interesów aktorów politycznych mogą przyczyniać się także niektóre zmiany, jakie dokonały się w sferze partycypacji po 1989 roku. Za taką zmianę przede wszystkim należy uznać proces „deelitaryzacji” protestów, czyli włączenie się do działań

kontestacyjnych grup mniej uprzywilejowanych, a więc także najczęściej tych bardziej sfrustrowanych.

Literatura

- Adamski W. 1989. *Afiliaje związkowe, stosunek do protestów i wartości obywatelskich, jako przejaw konfliktu interesów*, w: W. Adamski i in., *Polacy '88. Dynamika konfliktu a szanse reform*, UW, Warszawa.
- Adamski W., K. Jasiewicz. 1989. *Dynamika postaw kontestacyjnych: postrzeganie konfliktów, zaufanie do instytucji i stosunek do pluralizmu w latach 1984 i 1989*, w: W. Adamski i in., *Polacy '88. Dynamika konfliktu a szanse reform*, UW, Warszawa.
- Brady H.E., S. Verba, K.L. Schlozman. 1995. *Beyond SES: a resource model of political participation*, „American Political Science Review”, nr 89(2).
- Ekiert G. 1994. *Protest jako forma życia publicznego w Polsce postkomunistycznej 1989–1992*, „Studia Socjologiczne”, nr 2.
- Jasiewicz K. 1986. *Orientacje polityczne Polaków*, w: W. Adamski, K. Jasiewicz, A. Rychard (red.), *Polacy '84. Dynamika konfliktu i konsensusu*, UW, Warszawa.
- Linz H., A. Stepan. 1999. *Problems of Democratic Transition and Consolidation*.
- Lipset S.M. 1994 (1970). *Homo politicus*, WN PWN. Warszawa.
- Marody M. 1991a. *Co nam zostało z tych lat. Społeczeństwo polskie u progu zmiany systemowej*, Aneks, Londyn.
- Rychard, A. 1989. *Centralizm polityczny: centralizm i pluralizm w opinii Polaków*, w: W. Adamski i in., *Polacy '88. Dynamika konfliktu a szanse reform*, UW, Warszawa.
- Verba S., N.H. Nie. 1972. *Participation in America. Political Democracy and Social Equality*, Harper & Row Publishers.
- Wenzel M. 2000. *Tożsamość polityczna a stosunek do związków zawodowych w warunkach transformacji ustrojowej*, „Studia Socjologiczne”, nr 4.